

Odgrzewane karnawałowe danie...

Scenariusz widowiska utkane-go z piosenek kabaretów i rewii międzywojnia, powstał jeszcze w latach sześćdziesiątych. Teraz, na czas karnawału — pamiętając jak ono wtedy bawiło widzów i wzruszało — postanowił wskrzesić je teatr kaliski. I powierzył je opiece swej etatowej specjalistki od przedstawień muzycznych w stylu retro, Barbarze Fijewskiej. A ona — widocznie w nim zakochana — przeżyła je w niezmiennym

bawi i wzrusza, większość chyba jednak nie za bardzo. Przede wszystkim wyraźnie brakuje mu większego dystansu do samej sprawy. Pastisz, groteski, teatralnego rozmachu inscenizacji. No i większego udziału muzyki, która pozwalałaby zorganizować spektakl składający się na dobrą sprawę z dość luźno powiązanych ze sobą fabularnie kabaretowych piosenek i numerów. A, że tak jest istotnie najlepiej zdają się to dowodzić dwa świetne teat-

kaliskim nie jest tak udany jak poprzednie oglądane tu przedstawienia. Pozwala jednak poznać ze sceny nowe twarze i miłe dla oka młode tańczące i śpiewające panie. Ma też kilka wcale zgrabnie wykonanych numerów. Na przykład duet wokalny ex dyrektorstwa Grzybowskiich, song Ireny Rybickiej czy popisy teatralno-wokalne Gucia — Lecha Wierzbowskiego i Filipiny — Agnieszki Dziecieleskiej.

Chyba jednak trzeba to było wy-



Scena zbiorowa z Filipiną — Agnieszka Dziecieleską na rękach panów.

Fot. — Adam Haławej

chyba kształcie ze swych poprzednich przedstawień.

Przez te lata coś jednak z musicalu Stefana Bratkowskiego i Irmy Czaykowskiej uleciało. Przede wszystkim przywrócone z zapomnienia piosenki ograły się i wyeksplotowały.

Przedstawienie kaliskie ma więc w sobie coś z muzealnej rekonstrukcji, coś ze smaku wielokrotnie odgrzewanego bigosu. Część widowni

ralne finały. „Ach za Ameryka” zamykający I część przedstawienia oraz kończące je „Nietoperze”. Bo, to co działo się między nimi trochę jednak monotonia swą nas zużyło. Ileż to można wysłuchać znanych już i to w nieporównanie lepszym wykonaniu wokalnemu piosenek? No i ta nieszczęsna scenografia. Zupelnie bez wdzięku, poczucia stylu i smaku epoki, pastiszu.

Karnawałowy wieczór w teatrze

stawić inaczej. W innym stylu i w innej oprawie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu „Taka noc się nie powtórzy więcej” musical Stefana Bratkowskiego i Irmy Czaykowskiej w reżyserii Barbary Fijewskiej i scenografii Małgorzaty Walusiak. Choreografia: Jan Pawlak. Premiera: 2 stycznia 1993.